

Yamaha szuka swojej własnej drogi w świecie nowoczesnych głośników bezprzewodowych – nie buduje ekosystemów, ale „normalne” głośniki bezprzewodowe są dla tej firmy chyba zbyt zwyczajne... Wprowadzona do oferty już wiele lat temu gama Desktop Audio zawiera bardzo różne urządzenia: od multimedialnych kolumnienek komputerowych, poprzez stacje dokujące, budziki, aż po najnowszą serię – *Relit*.

Yamaha RELIT LSX-170

Na początek są w niej trzy urządzenia: dwa biurkowe, wśród których *LSX-170* jest większe, oraz jedno wolnostojące. Głośnik ma kształt stożka o ściętym wierzchołku. Zewnętrzna powierzchnia wykonana z ażurowego metalu, w środku umieszczono drugi, mniejszy (niższy) stożek, który jest obudową dla głośnika nisko-średniotonowego oraz miejscem montażu całej elektroniki.

Gdy zajrzymy przez siatkę, zobaczymy nietypową konstrukcję. 9-cm przetwornik nisko-średniotonowy zainstalowano we wgłębieniu środkowego stożka i skierowano membraną ku górze. Tuż nad nim znajduje się platforma i kolejny metalowy stożek ustawiony już wierzchołkiem w stronę przetwornika, tak aby rozpraszać falę dookoła. Górna platforma to już miejsce montażu kopułkowego wysokotonowego, a jeszcze wyżej natrafiamy na kolejny stożek rozpraszający – promieniowanie z kopułki.

O szerokie rozpraszanie starają się konstruktorzy wszystkich głośników bezprzewodowych, jednak tylko Yamaha wyszła poza konwencję instalowania wielu przetworników skierowanych w różne strony.

Sposób Yamahy jest związany z atrakcyjną formą urządzenia, ale też oznacza rezygnację z choćby resztek stereofonii – co jednak nie jest specyficzne tylko dla Yamahy.

Głośniki to jedno, ale bardzo ważny dla atrakcyjności *Relita* jest system podświetlenia obudowy. Pierścienie ledowe umieszczono wokół przetworników, aby rzucały delikatne, jasnożółte światło na elementy rozpraszające, jak i najbliższe otoczenie. Pierścień w dolnej części stożka ma kolejne sześć diod, jeszcze jedna świeci w dół, zwracając uwagę na nieformalny cynecik „frontu”, sekcję z przyciskami i czujnikami podczerwieni.

Zarówno konfigurację światła, jak i ich natężenie możemy swobodnie regulować. Możemy również wszystko wygasić, obcując tylko z dźwiękiem, ale także wyłączyć funkcje audio, traktując *Relita* jako źródło dekoracyjnego oświetlenia.



W komplecie jest też mały pilot – na pewno się przyda.

Przyciski służące do „operacji” świetlnych znajdują się w lewej sekcji panelu sterowania, w prawej umieszczono klawisze regulacji głośności oraz włącznik sieciowy. Pod gumowymi stopkami znajdują się jeszcze dwa ważne elementy – pierwszy to wylot bas-refleksu, a drugi – analogowe wejście liniowe (3,5 mm). Inny sposób przesłania sygnału to moduł Bluetooth z kodowaniem aptX.

Wszystkie funkcje – świetlne i dźwiękowe – można obsługiwać także za pośrednictwem dołączonego pilota (typ tzw. karty kredytowej), ale skoro Yamaha „uśmiecha się” do urządzeń mobilnych, to przygotowano również i aplikację sterującą. Moduł odtwarzacza i sterowanie oświetleniem to tylko część z zakresu jej możliwości. Wbudowano także bardzo zaawansowany budzik, a właściwie rozległy programator, który o określonych godzinach będzie wykonywał różne komendy. Możemy ustalić plan nie tylko na dzień, ale na cały tydzień; w poniedziałek np. budzi nas AC/DC i świeci przy tym ostro i prosto w oczy, a w niedzielę leci Moździerz bez żadnych dodatków.

Zaletą transmisji Bluetooth jest oczywiście uwolnienie się od konkretnych aplikacji. Wcale nie trzeba korzystać z tej dedykowanej, głośnik będzie działał z każdą inną, bowiem kontrolę (przekierowanie sygnału) przejmuje sam system urządzenia przenośnego; radio internetowe czy Spotify nie stanowią więc najmniejszego problemu.



Moduł przetworników oraz dyfuzorów służy dookólnemu rozpraszaniu dźwięku.



Sekcja obsługi „efektów” świetlnych pozwala regulować natężenie oraz włączać i wyłączać wybrane elementy.



Moduł audio ogranicza się do regulacji wzmocnienia.

Urządzenie jest dostępne w trzech wersjach kolorystycznych: czarnej, brązowej i tzw. szampańskim złocie.



ODSŁUCH

Tym razem odsłuch to nie tylko odsłuch – ta część testu powinna mieć tytuł „światło i dźwięk”, jak niektóre spektakle, z którymi działalność Yamahy może się kojarzyć. Mimo wszystko spróbuję skupić się na samym brzmieniu. Jest ono dość typowe dla tej kategorii urządzeń, Yamaha może nawet stanowić pewien wzorzec, przedstawia kwintesencję tego stylu. Dźwięk jest dość masywny, a nawet relatywnie potężny, czym trochę odbiega od lekkiej i delikatnej formy urządzenia, ale to właśnie robi wrażenie – *LSX-170* nie jest przecież głośnikiem dużym, a jednak potrafi pokazać gęste, nabite dźwięki, nie przesadzając jednak w próbach osiągnięcia najniższych częstotliwości czy energizowania wyższego basu wyeksponowanymi uderzeniami. W tych podzakresach Yamaha też wykazuje dobrą aktywność, ale jeszcze więcej dzieje na granicy i basu i „dolnego środka”, co często – i tak też jest w tym przypadku – skutecznie powiększa wolumen i wzmacnia substancję wielu naturalnych źródeł dźwięku. Czasami można odkryć w tym przesadę, gdy głosy ustawione są zbyt nisko, ale z doświadczenia chyba wszyscy wiemy, że lepiej trochę za nisko, niż za wysoko... Łatwiej znieść w wokalach ślady „nosowości” niż krzykliwości. Tak rozłożone akcenty nie mają też wyraźnie ujemnego wpływu na komunikatywność i przejrzystość. Środek pasma nie jest ognisty i zadziorny, lecz nie ma też problemów z jego wydobyciem i czytelnością. Płynność i delikatność przenosi się w zakres wysokich tonów, całe brzmienie jest oczywiście – jak wynika z powyższego – ocieplone, nie po raz pierwszy można zgodzić się z tym, że taki profil zapobiega wyostrzeniu problemów z jakością plików i transmisją Bluetooth.

Radek Łabanowski

LSX-170
CENA: 2300 ZŁ
DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN www.audioklan.com.pl
WYKONANIE Wyjątkowy, awangardowy produkt, wychodzący poza ramy kategorii głośnika bezprzewodowego. Połączenie światła i dźwięku w oryginalnej, stożkowej obudowie, służącej rozpraszaniu dźwięku.
FUNKCJONALNOŚĆ Transmisja Bluetooth oraz 3,5-mm wejście liniowe, pilot i aplikacja zdalnego sterowania z rozbudowanymi funkcjami budzika.
BRZMIENIE Stabilne i spójne, tonacja przesunięta w stronę niższych częstotliwości, ale z dobrą wyrazistością.



9-cm głośnik nisko-średniotonowy schowano w zagłębieniu stożkowej obudowy.

Yamaha stoi na czterech gumowych nóżkach, na dolnej ścianie umieszczono wylot tunelu bas-refleks oraz wejście analogowe.

